

---

# Studia nad literaturą dwudziestolecia i literaturą współczesną w Instytucie Badań Literackich w latach 1948-1973.

---

Biuletyn Polonistyczny 16/50, 19-29

---

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

STUDIA NAD LITERATURĄ DWUDZIESTOLECIA  
I LITERATURĄ WSPÓŁCZESNĄ  
W INSTYTUCIE BADAŃ LITERACKICH  
W LATACH 1948-1973



Próba naszkicowania historii dokonań w zakresie prac interpretacyjnych dotyczących literatury dwudziestolecia międzywojennego i literatury powstałej po ostatniej wojnie nie może obyć się - już na wstępie - bez pewnych pytań metodologicznych. Będą to w gruncie rzeczy podobne, jeśli nie te same pytania, które były stawiane w trakcie kreślenia planów naukowych Instytutu w stosunku do tego okresu literatury. Odpowiedzi na nie podlegały pewnym wahaniom, określającym z kolei plany i plony badawcze. Chodzi przede wszystkim o zakres i kompetencje tego, co nazywamy właściwą nauką o literaturze czy historią literatury, a tego, co zwiemy krytyką literacką; o świadomość związaną z tematyką i zakresem podejmowanych w Instytucie prac dotyczących literatury dwudziestolecia i literatury najnowszej.

Oczywiście problem postawiono tu w sensie węższym: nie chodzi o generalną ocenę świadomości piszących, lecz o tę świadomość, która wiązała się ściślej z zakresem celów naukowych Instytutu, tj. pośrednio właśnie z problemem "naukowości" i "krytyczności". Ocena całej planowej działalności Instytutu wykazuje silne zaangażowanie się we wszelaką aktualność: dotyczącą bądź daty powstania analizowanego utworu literackiego, bądź metodologii, która w tę analizę będzie wpisana.

W Instytucie, od chwili jego powstania, preferowane były zainteresowania historyczne, początkowo klasyczną literaturą realizmu XIX w., literaturą zatem epoki pozytywizmu, a już od początku lat pięćdziesiątych literaturą romantyczną.

Właściwa wczesnym latom pięćdziesiątym ostra selekcja piśarstwa XX w. stwarzała badaczom duże trudności, nie pozwalała szerzej rozwinąć prac nad literaturą współczesną, a więc także lat międzywojennych i bezpośrednio powojennych.

Prace badawcze w tym zakresie zostały jednak zorganizowane około r. 1952. Książki opublikowane w latach następnych dotyczyły wybranych pisarzy lat 1918-1939 i twórczości wybitniejszych indywidualności działających po r. 1945. Teksty te, aczkolwiek w poszczególnych przypadkach przynosiły wnikliwie interpretacje i spełniały swoją rolę społeczną przybliżając nową literaturę publiczności literackiej, nacechowane były właściwym okresowi, w którym powstawały, nadmiernym socjologizowaniem i dogmatyzmem ocen estetycznych. W tych latach wydane zostały pierwsze prace o Dąbrowskiej, Broniewskim, Borowskim, Jastrunie, Gałczyńskim, Neverlym.

Publikowane wtedy także prace informacyjne dotyczące publicystyki międzywojennej dawały obraz sztucznie okrojony i nacechowany nadmiernym prezentyzmem w stosowanych kryteriach selekcji. Od tego stanu rzeczy dodatnio odbija "Słownik współczesnych pisarzy polskich" (w 4 tomach), opracowany pod red. E. Korzeniewskiej, którego zespół autorski potrafił wywaloczyć sobie prawo koniecznej kompletności, nie selekcyjnie materiału wedle kryteriów pozahistorycznoliterackich.

Pod koniec lat pięćdziesiątych sytuacja wewnętrzna ulega reformom, co oznacza rezygnację z wąsko rozumianej Pracowni Literatury Współczesnej. Badania nad współczesnością, obejmujące także i dwudziestolecie, łączyć się zaczynają z określonymi zainteresowaniami metodologicznymi, z analizą literatury w ramach całości kultury i jej klasowo interpretowanych przemian. Tego rodzaju badania inicjuje w swoim dziale S. Żółkiewski. Inne prace, o bardziej historycznoliterackim ukierunkowaniu, powstają z inspiracji K. Wyki. Nie są to zresztą jedyne inspiracje i kierunki. W okresie kilku lat ukazują się wtedy szersze studia syntetyczne, często stanowiące rezultat rozległych poszukiwań materiałowych czy metodologicznych. Należy tu wymienić prace: M. Głowińskiego "Poetyka Tuwima a polska tradycja literacka", H. Zaworskiej "O Nową Sztukę". Polskie programy artystyczne lat 1917-1922", J. Trznadla edycje Leśmiana i monografię tego twórcy, książkę J. Kwiatkowskiego o Staffie i jego edycję tekstów Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, książkę M. Wyki-Husakowskiej o Gałczyńskim, A. Kowalozykowej o lirycie Słonimskiego, prace K. Sierockiej o poezji proletariackiej. W kręgu inspiracyjnym In-

stytutu powstają też "Szkice o powieści współczesnej" autorstwa M. Głowińskiego, wydane w jego książce pt. "Porządek, chaos, znaczenie", monograficzne prace H. Ivaničkovej o Żeromskim i A. Wernera o Borowskim. Z tymi pozycjami wchodzimy już w ostatni okres prac Instytutu dotyczących literatury minionego pięćdziesięciolecia. Nowatorski ich charakter wyznaczony jest przez problemowe, a nie powierzchownie syntetyczne pole badań, chociaż niekiedy dotyczą one formalnie, tylko wycinka twórczości danego pisarza, jak np. książka R. Przybylskiego o prozie Iwaszkiewicza powstałej w dwudziestoleciu międzywojennym, czy też koncentrują się wokół analizy jednego toposu, jak to ma miejsce w książce "Myśli różne o ogrodach" J. M. Rymkiewicza. Ta ostatnia praca poszukuje w dwudziestoleciu i współczesności materiału egzemplifikacyjnego, podobnie jak inna książka, poświęcona jednej - romantycznej - postawie, mianowicie M. Piwińskiej "Legenda romantyczna i szydercy", szuka określenia żywej tradycji romantyzmu w ostatecznej recepcji tej postawy aż po dzień dzisiejszy, więc aż po Mrożka. Nie wyjątkowe to pole badań, mimo że książka Piwińskiej powstała w wyniku określonego planu badań Pracowni Literatury Okresu Romantyzmu; odwołania do współczesności, poprzez którą odczytujemy tradycję, spotkać możemy również w pracach A. Witkowskiej czy M. Janion. Jak widać, korelacja: historyk literatury to także krytyk, krytyk to także historyk współczesności - przyjmuje się jako styl pracy całego zespołu badaczy Instytutu. Nie zaginęła przy tym proza eseistyczna typu ściśle krytycznego: podobnie jak starsze pokolenie badaczy - założycieli Instytutu, tak i obecne średnie pokolenie uprawia krytykę; zauważmy, w jak istotny sposób książce J. Kwiatkowskiego o Przybosiu towarzyszą prace i książki krytyczne tego autora, książkom R. Przybylskiego o Iwaszkiewiczu i Dostojewskim - zbiór szkiców "Et in Arcadia ego", stanowiące pomost między historią i krytyką literatury; podobnie "Różne trzecie. Szkice o poezji współczesnej" J. Trznadla wydane zostały równocześnie z monografią tegoż badacza o Leśmianie. Szkice krytyczne i starszych: K. Wyki, S. Żółkiewskiego, H. Markiewicza, i młodszych - Z. Żabickiego, J. Prokopa, J. Błońskiego, powstają jako wypowiedzi niezbędnie komplementarne obok ich studiów historycznoliterackich.

Cytowane przykładowo zbiory szkiców, których było w ciągu ćwierćwiecza o wiele więcej, aniżeli wymieniono, powstały nie tylko w ramach zamierzeń planowych Instytutu; niekiedy były przede wszystkim wynikiem polityki krytycznej różnych czasopism literackich, z którymi pozostawali w ścisłym kontakcie pracownicy Instytutu. Szczególnie wymownym przykładem może tu być dorobek przedwojenie zmarłego Z. Żabickiego, który obok gruntownych prac dotyczących prozy narracyjnej, dramatu, estetyki oraz ideologii pozytywizmu ogłosił tomy: "Tradycja, styl, obyczaj" oraz "Proza...proza...", dające przekrojowy przegląd, analizę oraz interpretację bieżących kierunków rozwoju i osiągnięć polskiej prozy, zwłaszcza młodych twórców. W dorobku Żabickiego znajdziemy i studium o czasopiśmie "Kuźnica", a więc próbę ujęcia już w perspektywie historycznej jednego z fragmentów rozwoju literatury ostatniego ćwierćwiecza. Podobnie historyczny charakter mają studia E. Korzeniewskiej o życiu i twórczości Marii Dąbrowskiej.

Wymieniając jednym tohem autorów i tytuły, chcielibyśmy się ustrzec przed przekazaniem złudnej sugestii o istnieniu w Instytucie jakiejś jednolitej szkoły czy postawy, jednolitej tak w metodzie badawczej, jak i w zasięgu zainteresowań. Daleko przecież od atmosfery klasycystycznej i archetypalno-kulturowej, dominującej w pracach R. Przybylskiego czy J.M. Rymkiewicza, do zainteresowań genetycznych i społecznych, ciągle obecnych w Instytucie i przejawiających się w ostatnich pracach i książkach młodszych badaczy, o czym świadczą np. teksty T. Burka, zwłaszcza jego tom szkiców o prozie pt. "Zamiast powieści". Tym zaś, co w charakterystyce Instytutu wydaje się najbardziej istotne, szczególnie w dziedzinie badań nad szeroko pojętą literaturą współczesną, jest fakt, iż zainteresowania aktualną problematyką twórczości pisarskiej i naukowej wyrażały się zarówno w wartościowych ze względu na swą indywidualność "stylach" poszczególnych, rozmaicie zorientowanych badaczy, jak też - i to jest cecha wspólna - w ogólnie przez nich przyjętym, ambitnym wprowadzaniu nowych założeń i praktyk metodologicznych, nowych sposobów analizy, czasem nawet mód badawczych; wiązało się z tym oczywiście wprowadzanie zmiennych "języków" owych nowinek. Było więc w tym postępowaniu miejsce i na "pole ówi-

czebne", na ryzyko prób. Fakt ten w pewnej mierze tłumaczy pojawiające się nierzadko zarzuty hermetyzmu języka - a może języków? - wypowiedzi naukowych Instytutu. Nieporozumienia, a niekiedy i faktyczne trudności odbioru, wynikały w jakimś stopniu ze zjawisk zrodzonych w opozycji wobec impresyjności wiedzy o literaturze; były jakby ubocznym - i niezamierzonym - produktemzukiwań metodologicznych (strukturalnych, genetycznych i kulturowych), ujęć - oczywiście także terminologicznych, zapewniających badaczom większą trwałość, obiektywność i odkrywczosć analizy. Można ohyba zasadnie powiedzieć, że jedną z ról istotnych, które spełnił Instytut jako całość, było przypomnienie o rozwijających się - niespokojnych - poszukiwaniach w humanistyce światowej, wymagających plastycznego i nowego traktowania zarówno dzieła literackiego, jak języka i metody krytyki oraz toku historycznego opisu. Jeśli historię literatury uprawianą w Instytucie charakteryzowało często zjawisko, które nazywać by można "postawą dystansu" (socjologizowanie, filozofowanie na marginesie dzieł literackich itp.), to w stosunku do dzieł traktujących o literaturze dwudziestowiecznej uwagi obserwatorów i krytyków dotyczyły na ogół tych ohwytów, które nazwać by można "próbą zblżenia" ("przystający" do utworu, neologizujący język, szukanie struktur semantycznych na poziomie języka utworu, jego ukształtowań obrazowych i "sprawdzanie" go poprzez paralelne struktury właściwe językoznawstwu, nauce o micie, etnologii itp.). Można też powiedzieć ogólnie, że rachunek pewnych oczywistych potknięć był rachunkiem niezbędnego "przetrawiania", w tej czy innej formie, procedur różnych szkół humanistycznych na świecie. Wydaje się zresztą, że szersza analiza, na którą nie ma tu miejsca, ukazałaby zapewne, że wśród prac powstałych w kręgu Instytutu znajduje się wiele propozycji własnych, postulujących zakresy badań i umiejętność formułowania określonych syntez, oryginalnych w stosunku do światowej wiedzy o literaturze. Dotyczy to przede wszystkim coraz bardziej umiejętnego i coraz bardziej świadomego stosowania komparatystyki, dyscypliny rozwijającej się w innych krajach może bardziej opornie, z mniejszym rozmachem ujawniającej pokrewieństwa kultur.

Sugerowanie istnienia określonej szkoły w dziedzinie badań nad literaturą dwudziestowieczną wiązało się zapewne tak-



że z inicjowaniem i organizowaniem przez IBL szeregu konferencji metodologicznych i historycznoliterackich (nie mówiąc już o szkoleniowych sympozjach i seminariach), gdzie referentami byli w dużej mierze pracownicy Instytutu. Żeby skupić się tylko na latach ostatnich, przypomnieć należy wielodniowe, obfitujące w materiał, konferencje poświęcone twórczości Marii Dąbrowskiej, Boya-Żeleńskiego, Leśmiana, Stanisława Ignacego Witkiewicza, Broniewskiego, problematyce relacji między literaturą a rewolucją, zagadnieniom nowych form prozy XX wieku, poetyce literatury popularnej, funkcjom społecznym tekstów literackich i paraliterackich - że wymienimy jedynie ważniejsze przykłady. Plonem tych imprez i inspiracji były zarówno publikacje zawierające materiały sesji (książka o Dąbrowskiej, tom studiów o Leśmianie, o Stanisławie Ignacym Witkiewiczu, "O prozie polskiej XX wieku", rozprawy zamieszczone w dwutomowym wydawnictwie "O współczesnej kulturze literackiej" itd.), jak też szereg książek zespołowych - np. trzy tomy studiów ofiarowanych Kazimierzowi Wyco, skupiających istotne problemy badawcze od Młodej Polski przez dwudziestolecie do współczesności (każdemu z tych okresów poświęcono osobny tom: t. I, Młoda Polska; red. J. Kwiatkowski, Z. Żabiński; t. II, Literatura międzywojenna; red. A. Brodzka, Z. Żabiński; t. III, Literatura Polski Ludowej; red. A. Brodzka, Z. Żabiński; 1965). Najbliżej wiąże się z tym wydawnictwem wspomniany już tom zbiorowy pod red. A. Hutnikiewicza i H. Zaworskiej - rezultat ogólnopolskiej konferencji w Toruniu w 1968 r.: "O prozie polskiej XX wieku" (1971). Problematykę porównawczą życia literackiego poruszał m.in. tom zbiorowy pod red. B. Galstera, K. Sierockiej i A. Piorunowej "Po obu stronach granicy. Z powiązań kulturalnych polsko-radzieckich w XX-leciu międzywojennym" (1972). W 1969 r. ukazał się w języku rosyjskim, pod redakcją: W. A. Choriewa, H. Markiewicza, D. F. Markowa, K. Sierockiej i W. W. Witt, tom studiów poświęconych polskiej literaturze lewicowej okresu międzywojennego, stanowiący rezultat sesji zorganizowanej w Moskwie w 1967 roku przez Instytut Słowianoznawstwa i Bałkanistyki Akademii Nauk ZSRR oraz Instytut Badań Literackich. Próbę konfrontacji spojrzenia krytyków literackich i socjologów na społeczny status literatury współczesnej stanowi, redagowana przez A. Brodzką i M. Żmigrodzką, praca zbiorowa "Literatura a współczesne przemiany

społeczne. Sondaż" (1972). Ostatnią wreszcie, i nie ukończoną jeszcze, pozycję w tym szeregu studiów i sondaży stanowi tom pod red. H.Kirchner i Z.Żabińskiego "Problemy literatury polskiej 1890-1939" (s.I-1972).

We wspomnianych tu, przykładowo, działaniach nie o szkole zapewne mówić można, lecz raczej, a może przede wszystkim, o łatwo dostrzegalnej z dłuższego dystansu - lepiej zresztą czy gorzej realizowanej - praktyce zespołowości, nie oznaczającej bynajmniej, raz jeszcze podkreślamy, ujednolicenia postaw. Potwierdzi tę praktykę - sądzić należy - przygotowany przez zespół zajmujący się literaturą dwudziestolecia i literaturą współczesną tom studiów przekrojowo-analitycznych o charakterze podręcznikowym na poziomie uniwersyteckim - tzn. cechujący się zarówno nowym przepracowaniem konkretnego materiału, jak dużym stopniem uogólnienia, a obejmujący literaturę polską lat 1918-1932 (pod red. A.Brodzkiej, H.Zaworskiej i S.Żółkiewskiego, w druku). Część druga tej syntezy, obejmująca lata 1932-1945, znajduje się w stadium opracowania.

Przy okazji tego perspektywicznego spojrzenia można się zastanawiać, jaka problematyka została objęta badaniami, a jaka - w pewnym sensie ominięta, niedostrzeżona. Jeżeli chodzi o prace poświęcone pisarzom, prace monograficzne - luki i pominięcia są nieuniknione, wypływają z gustów i zainteresowań badaczy, a także z innych względów rzeczowych. Luki te są widoczne, żeby wymienić przykładowo, w zakresie badań monograficznych nad poezją i prozą dwudziestolecia. Ważniejsza jednak wydaje się refleksja nad spenetrowanymi obszarami ujęć metodologicznych.

Badania nad współczesnością były od początku lat sześćdziesiątych rozproszone w różnych zespołach badawczych, a nie tylko związane z zespołem Pracowni Literatury Współczesnej.

Problemami stylu i wiersza współczesnego zajmowali się współpracownicy M.R.Mayenowej. Wiele zrobili badacze skupieni przez J.Sławińskiego - wystarczy tu wymienić prace samego Sławińskiego o języku poezji awangardowej oraz studia o prozie i poezji współczesnej autorstwa Michała Głowińskiego, a także inspirowane przez nich liczne książki zbiorowe poświęcone teorii i historii poezji i prozy XX w. Podobnie problematykę współczesną

znajdujemy w publikacjach i kartotekach Pracowni Badań Współczesnej Kultury Literackiej oraz zespołu Psychosocjologii Literatury, który koncentruje się na badaniach funkcji tradycji literackiej we współczesności, zwłaszcza wpływów tej tradycji na potoczną świadomość społeczną. Nadto pamiętać trzeba o wynikach badań bibliograficznych J. Stradeckiego i o monografiach bio-bibliograficznych opracowywanych w pracowniach dokumentacyjnych IBL, takich jak np. "Tadeusz Boy-Żeleński" B. Winklowej czy "Władysław Broniewski" F. Lichodziejewskiej.

Bardzo jest jednak potrzebne wzmocnienie kadry badawczej i intensyfikacja poszukiwań dotyczących historycznoliterackiej problematyki współczesności. Dla właściwego zorganizowania i zintensyfikowania w Instytucie badań i sporów o współczesność istotne znaczenie miało powołanie (w r. 1972) czasopisma "Teksty", poświęconego właśnie szeroko rozumianej refleksji nad dzisiejszością literacką.

O pracach tych wszystkich zespołów nad współczesnością jest mowa szeregowo w odpowiednich artykułach poświęconych pracom Instytutowym czy to z teorii literatury, stylistyki, czy socjologii literatury (zob. BP, z. 49).

Patrząc na dorobek naukowy Instytutu w zakresie analizy literatury dwudziestolecia międzywojennego i literatury współczesnej - a nie uwzględniono tu omówionych gdzie indziej prac o charakterze materiałowym i edytorskim, bibliografii i słowników - widzimy wysoki, także ilościowo, udział tego dorobku w ogólnym narodowym zasobie wiedzy krytycznej i historycznoliterackiej na ten temat. Przypomnijmy bowiem, tytułem przykładu, nie wdając się w szczegółowe rozliczenia, że same tylko prace monograficzne oraz zbiory studiów poświęconych problematyce literatury dwudziestowiecznej sięgają niemal pół setki; a przecież do tej liczby konieczne należy jeszcze dodać artykuły i rozprawy ułożone w księgach zbiorowych o różnorodnej - z założenia - tematyce. Fakt ten świadczy korzystnie o Instytucie na tle globalnej produkcji naukowej katedr uniwersyteckich i środowiska pisarskiego. Nawet więc biorąc pod uwagę wszystkie popełnione błędy, tak kadrowe, jak z zakresu planowania naukowego, przykład dorobku Instytutu jest istotny. Może on w swych osiągnięciach i brakach ukazać porównawczo

istotne niedomagania naszego ogólnokrajowego dorobku polonistycznego, gdzie dobór kadr wydaje się często przypadkowy, a wyniki naukowe w dziedzinie badań nad współczesnością - bardziej okazjonalne i wątpliwe. Nie chodzi tu oczywiście, w żadnym stopniu, o ocenę pracy poszczególnych ośrodków; chcemy jedynie stwierdzić, że w okresie ciągłego niedomagania badań nad współczesnością dorobek badań i dyskusji w tym zakresie w Instytucie nie jest bynajmniej bez znaczenia dla statusu naszej humanistyki.

Niewątpliwie stan pogotowia w humanistyce istnieje zawsze. Wydaje się zasługą Instytutu, że w dziedzinie badań nad literaturą najnowszą jego pracownicy nie popadli w akademizm, co mogłoby grozić instytucji akademickiej. Ustalono - i słusznie - zakres badań w stosunku do szeroko zakrojonych i fundamentalnych prac materiałowych, słownikowych, bibliograficznych. W odniesieniu zaś do reszty zamierzeń, nie bezplanowych przecież i konsekwentnie skupiających się na problemach najważniejszych, prace Instytutu cechowało żywe, co bynajmniej nie zawsze znaczy: chaotyczne i nerwowe, rzutowanie problematyki w różnych kierunkach. Nie brakowało i pasji aktualności, i swoistego obiektywizmu, co w badaniach nad współczesnością - i tą dalszą, i tą bliższą - nie jest osiągnięciem łatwo przychodzącym.

Wniosek ostatni - stwierdzający, wartościujący i postulatywny - zmierza do tego, że nawet niekompletnie rozłożone prace monograficzne mogą rysować problematykę epoki, jak to widać na przykładzie prac powstałych w Instytucie. Jednocześnie zaś odznaczają się one także niezbędną cechą przybliżania przedmiotu dzięki elementom dyskusyjnym, krytycznoliterackim; w rezultacie stają się żywym składnikiem funkcjonowania obiegu literatury i jej ocen.

Dlatego też sądzić wolno, że przyszły wysiłek Instytutu, zwłaszcza w zakresie współczesności, skupiać się będzie zarówno na pracach o charakterze syntetycznym, w tym również popularyzacyjnych, jak też na różnorodnie potraktowanych poszukiwaniach indywidualnych. Mamy to bowiem do czynienia z okresem ciągle jeszcze po raz pierwszy opracowywanym - nie tak jak np. renesans czy romantyzm. Tasują się przecież jeszcze hierarchie wartości i ustalają kryteria ocen.